



Ryszard Gryz¹

Episkopat wobec integralności ziem polskich po II wojnie światowej. Wybrane problemy z najnowszej literatury i źródeł

Streszczenie

W artykule przedstawiono wyselekcjonowane kwestie dotyczące zaangażowania prymasów Polski kardynała Augusta Hlonda i kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz innych biskupów w sprawę powstania i stabilizacji polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej. Uwzględniono najważniejsze etapy w chronologii wydarzeń związanych z tą problematyką (1945 – 1951 – 1956 – 1972). Najistotniejsze okazały się decyzje podjęte w sierpniu 1945 r., kiedy utworzono pięć administratur apostolskich dla diecezji warmińskiej z siedzibą w Olsztynie, gdańskiej oraz w Gorzowie Wielkopolskim, Opolu dla Śląska Opolskiego i Wrocławiu dla Dolnego Śląska. W czerwcu 1972 r., po ratyfikacji przez Bundestag układu granicznego zawartego między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec, zakończył się okres tymczasowości polskich struktur kościelnych na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Papież Paweł VI w bulli *Episcoporum Poloniae coetus* zlikwidował administratury apostolskie i utworzył cztery nowe diecezje (gorzowską, koszalińsko-kołobrzeską, szczecińsko-kamieńską i opolską). W procesie stabilizacji polskich struktur kościelnych, który trwał dwadzieścia siedem lat, decydujące było stanowisko kolejnych papieży i Stolicy Apostolskiej. Uwzględniali oni poglądy niemieckiego i polskiego episkopatu oraz stan relacji polsko-niemieckich w kwestii aprobaty linii granicznej. Wśród polskich hierarchów najaktywniejszy okazał się biskup Bolesław Kominek (administrator apostolski w Opolu, arcybiskup wrocławski i kardynał). W artykule podstawę syntetycznej narracji stanowi wybór polskojęzycznych, najnowszych publikacji na temat relacji państwo-kościelnych w Polsce po II wojnie światowej oraz edycje źródłowe. Wykorzystano między innymi osobiste notatki prymasa Wyszyńskiego *Pro memoria*, listy pasterskie Episkopatu Polski, komunikaty Konferencji Episkopatu Polski oraz oficjalne wypowiedzi biskupów.

Słowa kluczowe: Episkopat Polski, Ziemie Zachodnie i Północne, Kresy Wschodnie, administracja kościelna, relacje państwo-Kościół, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Stolica Apostolska

¹ Dr hab. Ryszard Gryz, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, ul. Uniwersytecka 17, 25-406 Kielce, e-mail: ryszard.gryz@ujk.edu.pl, nr ORCID: 0000-0003-1629-5459.

Wprowadzenie

Wiek XX znamionowały gwałtowne zmiany ram terytorialnych państwa polskiego. Rzeczpospolita odrodzona w 1918 r. dopiero pięć lat później, w wyniku walk zbrojnych i powziętych decyzji dyplomatycznych, zyskała pełny kształt granic. Implikacją tego procesu była konieczność korelacji terytorium odbudowanego państwa z administracją kościelną. Regulacje te przyniosła bulla papieska *Vixdum Poloniae Unitas* z 1925 r. Agresje III Rzeszy Niemieckiej i Związku Radzieckiego we wrześniu 1939 r. zburzyły integralność Rzeczpospolitej Polskiej, a dalszy przebieg II wojny światowej spowodował przesunięcie terytorium państwa polskiego na zachód, pomniejszenie obszaru Polski i wymusił konieczność ustalenia nowych granic administracji kościelnej. Na skutek decyzji mocarstw podjętych w Teheranie, Jalcie i Poczdamie hierarchie Kościoła katolickiego w Polsce znaleźli się w trudnej i złożonej sytuacji politycznej, prawnej i dyplomatycznej. Określenie zakresów struktur kościelnych, a następnie ich stabilizacja i integracja wymagały cierpliwości i roztropności. Nie sprzyjały temu działania władz Polski „ludowej”, które oczekiwały od zwierzchników Kościoła decyzji wzmacniających *de facto* komunistyczny system rządów, a nawet naruszania prawa kościelnego i postępowania wbrew tradycyjnie przyjętym regułom obowiązującym w Kościele powszechnym. Celem artykułu będzie wyjście poza twierdzenia marksistowskiego historyka Ryszarda Marka (1976) i wskazanie na najnowsze badania historyków oraz wyeksponowanie nowych źródeł odnoszących się do przedsięwzięć Episkopatu Polski w zakresie ustanowienia i stabilizacji kościelnych struktur w Polsce po II wojnie światowej, co wpłynęło na integralność państwa.

Nowe granice Polski – jak wspomniano – zostały ustanowione na konferencjach przedstawicieli koalicji antyhitlerowskiej w Teheranie (listopad/grudzień 1943), Jalcie (luty 1945) i Poczdamie (lipiec/sierpień 1945). Podstawą delimitacji granic na wschodzie stała się tzw. linia Curzona, a na zachodzie Odra i Nysa Łużycka. Z kolei na północy w skład Polski weszła południowa część Prus Wschodnich z Warmią i Mazurami. Dominacja militarna i polityczna ZSRR w Europie Środkowo-Wschodniej miała cechy aneksji trwałej, pozornie dokonywanej na podstawie kryterium etnicznego. Polskie Kresy Wschodnie włączono do radzieckich republik białoruskiej, ukraińskiej i litewskiej. Formą rekompensaty dla państwa polskiego było włączenie wschodnich ziem byłej III Rzeszy Niemieckiej, z Wrocławiem i Szczecinem po polskiej stronie na zasadzie przekazania „pod administrację polską” w związku z realną groźbą skomunizowania Polski. Paradoksalnie, pomimo iż Polska pró-

bowała przeciwstawić się dwóm agresorom w 1939 r., mimo że podczas okupacji organizowała walkę i opór oraz aktywnie wspierała działania alianckie na wielu frontach, mimo że należała do grona państw zwycięzców w II wojnie światowej, jej obszar zmniejszył się z 388 do 312 tys. km² (20%). W granicach ZSRR znalazło się 47% przedwojennego obszaru Polski, zaś jedną trzecią (33,4%) nowej Polski stanowiły ziemie byłej III Rzeszy Niemieckiej. Pod względem demograficznym straty Polski objęły ponad 6 mln zabitych, a stan ludności zmniejszył się z 35 mln w 1938 r. do niespełna 24 mln w 1946 (spadek o 32%). Zgodnie z założeniami władz ZSRR powojenna Polska miała być państwem jednolitym etnicznie. W ten sposób uzasadniano „wędrownkę ludów”, do której upodobniły się przesiedlenia i wysiedlenia Polaków z zajętych przez ZSRR terenów oraz wysiedlenia Niemców z terenów określanych Ziemiąmi Odzyskanymi i osiedlanie tam Polaków. Tylko do końca 1945 r. na nowych ziemiach osiedliło się ponad 800 tys. osób (Friszke 2003: 141; Roszkowski 2003: 22–23; Ruchniewicz 2008: 186). W rezultacie migracji mniejszości narodowe i wyznaniowe w powojennej Polsce stanowiły zaledwie 1–2% społeczeństwa. W ujednoczonej etnicznie i wyznaniowo Polsce ludności katolickiej było ponad 90% (w 1971 r. – 93%).

Problem polskich diecezji na wschodzie

Po przesunięciu granic Polski o kilkaset km na zachód powstał problem zmian w administracji kościelnej zarówno w odniesieniu do resztek Kresów Wschodnich, jak i Ziemi Zachodnich i Północnych. Należy zaznaczyć, że wbrew twierdzeniom nowego rządu w Warszawie, który usprawiedliwiał swą decyzję o zerwaniu konkordatu z 1925 r. w dniu 12 września 1945 r. naruszeniem jego postanowień przez Watykan, układ złamany został w wyniku działań niemieckich władz okupacyjnych. Dwukrotnie Stolica Apostolska musiała sankcjonować zaistniałą sytuację, oddając 5 grudnia 1939 r. bpowi gdańskiemu Carlowi Marii Spletowskiemu administrację diecezji chełmińskiej i przekazując 17 czerwca 1942 r. władzę kościelną nad archidiecezją w Wilnie bpowi Mieczysławowi Rejnysowi przez powierzenie mu stanowiska administratora apostołskiego (Wójcik 2016: 32–36). Arcybiskup wileński Romuald Jałbrzykowski był internowany przez Niemców, a następnie więziony przez Związek Radziecki. W lipcu 1945 r. musiał opuścić stolicę metropolii. Resztkami archidiecezji wileńskiej w postaci 51 parafii (1/7) zarządzał od momentu przybycia do Białegostoku do chwili śmierci w 1955 r. (Sychowicz 2013: 25–30, 35–36; Szot 2007: 79; Krahel 2007: 150–151).

„Archidiecezja wileńska” z siedzibą w Białymstoku była przykładem walki arcybiskupa Jałbrzykowskiego i innych ordynariuszy o zachowanie dawnych nazw polskich diecezji, które były elementem gwarantującym ciągłość historyczną i instytucjonalną Kościoła.

Diecezja pińska straciła biskupów w 1939 r. Ordynariusz bp Kazimierz Bukraba i sufragan bp Karol Niemira opuścili swą siedzibę na początku okupacji radzieckiej. Dziekan drohiczyński ks. Edward Juniewicz był ostatnim z wikariuszy generalnych, który przeżył wojnę. W 1945 r. rezydujący w Łodzi bp Bukraba ulokował siedzibę administracyjną dla części diecezji pińskiej pozostającej w granicach Polski (nie wiele ponad 30 parafii) w Bielsku Podlaskim, a następnie ks. Michał Krzywicki, jako kolejny wikariusz generalny, przeniósł ją w 1950 r. do Drohiczyzna. W 1967 r. administratorem apostolskim administracji drohiczyńskiej został bp Władysław Jędruszak (Zieliński 2003: 31).

Archidiecezję lwowską dotknął *exodus* Polaków oświeconych psychozą strachu po rzeziach UPA. Rzutowało to na politykę narodowościową i wyznaniową ZSRR. Nowego metropolitę lwowskiego abpa Eugeniusza Baziaka, który zastąpił abpa Bolesława Twardowskiego, przesłuchiowano i nakłaniano do wyjazdu, a w końcu zmuszono do opuszczenia stolicy archidiecezji (kwiecień 1946). W sierpniu 1946 r. przeniósł się on do Polski i w Lubaczowie położonym w części diecezji lwowskiej w granicach Polski powołał do życia kurię archidiecezjalną i pozostawał nadal abpem lwowskim. Na wygnaniu pozostał do swej śmierci, zyskując w 1951 r. nominację na koadiutora archidiecezji krakowskiej, a następnie przejmując w niej rządy. W Krakowie arcybiskup był represjonowany i na kilka lat usunięty poza teren obu archidiecezji podlegających jego jurysdykcji (1952–1956). Śmierć abpa Baziaka w czerwcu 1962 r. przeszkodziła w urzeczywistnieniu się nominacji jego osoby przez Jana XXIII na drugiego po kard. Sapieże metropolitę krakowskiego i jednocześnie administratora apostolskiego archidiecezji lwowskiej (Żurek 2003: 9–13). Pierwszym po śmierci abpa Baziaka administratorem apostolskim archidiecezji lwowskiej w Lubaczowie został ks. Jan Nowicki (1964), konsekrowany na biskupa w 1968 r.

W 1944 r. cały obszar diecezji łuckiej na Wołyniu znalazł się w granicach Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Ukraińscy nacjonaliści i władze ZSRR usuwali stąd Polaków, ale pomimo czystki etnicznej w Łucku działała administracja kościelna z bpem Adolfem Piotrem Szelażkiem. Osiemdziesięcioletni hierarcha trafił do więzienia NKWD w Kijowie pod zarzutem szpiegostwa na początku stycznia 1945 r. Przebywał tam do 15 maja następnego roku i w tym czasie przeprowadzono masową ekspatriację Polaków. Po interwencjach Stolicy Apostol-

skiej, dyplomacji USA i bpa kieleckiego Czesława Kaczmarka, który był uczniem bpa Szelażka, został on uwolniony (14 maja 1946) i natychmiast wydalony do Polski. Biskup Kaczmarek przyjął go do Kielc, a po trzech miesiącach biskup-wygnaniec trafił do pokrzyżackiego Zamku w Bierzgłowie koło Torunia, gdzie zmarł w 1950 r. (Śledzianowski 2008: 139–141).

Na wschodnich krańcach Polski utrzymano więc jednostki kościelne (Iwowską, wileńską i pińską) jako kontynuację dawnych diecezji, istniejących kanonicznie, ale nie *de facto*. Trzech rządców z administratur na Wschodzie mających siedziby w Białymstoku, Drohiczynie i Lubaczowie brało czynny udział w pracach Konferencji Episkopatu Polski, występując w randze biskupów rezydencjalnych. Jurysdykcję kościelną po stronie radzieckiej sprawowali tajnie działający duchowni, co oznaczało bezradność Stolicy Apostolskiej wobec nowych warunków politycznych.

Nowe struktury kościelne na zachodzie i północy

Zmiany graniczne po Poczdamie wobec ziem niemieckich na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej miały charakter tymczasowy. Nie doszło do ich zatwierdzenia, gdyż nie podpisano traktatu pokojowego z Niemcami. Zastąpiły je układy dwustronne z lipca 1950 r. z NRD i z grudnia 1970 r. z RFN. Zanim je zawarto, doszło do wysiedleń ludności niemieckiej. W ich pierwszej fazie („dzikiej”) od czerwca do 2 sierpnia 1945 r. uciekło z tych ziem około 3 mln Niemców. Łącznie do 1949 r. transfer z tego terenu objął około 6 mln ludzi. Władze polskie szacowały, że na Ziemiach Zachodnich i Północnych mieszkało 1,5–2,3 mln autochtonów, czyli Polaków będących obywatelami państwa niemieckiego. W praktyce oddzielenie Niemców od Polaków okazało się trudne (język, wyznanie). Zaludnienie tych ziem w porównaniu z latami przedwojennymi spadło o połowę. W końcu 1948 r. mieszkało tam ok. 4 mln ludzi, z czego 1/3 stanowili ekspatrianci. Osiedlali się oni głównie w grupach parafialnych, przybывая często z własnym księdzem. W pierwszych latach powojennych ludność katolicka osiągnęła tu ponad 90% populacji (przed wojną katolicy stanowili w Prusach Wschodnich 15%, Wolnym Mieście Gdańsku 32%, a na Śląsku Opolskim 80%). Zasiadlenie tych terenów przez Polaków z tzw. ziem dawnych (Polski centralnej i południowej), ekspatriowanych z ZSRR i w małym stopniu re-emigrantów z Zachodu skutkowało koniecznością budowania tam instytucji polskich, w tym Kościoła. Ubytek ludności niemieckiej i pojawiająca się pustka ujawniały kwestię ciągłości instytucji kościelnych (parafii,

diecezji). Początkowo władzę sprawowała nad tym terenem Armia Czerwona, a następnie administracja polska podlegająca proradzieckiemu rządowi w Warszawie. Niemieckich przedstawicieli administracji kościelnej postrzegano jako obcy element, który utrudniał szybką integrację nabytego terytorium. Ich przymusowe wysiedlenie i pozbawienie jurysdykcji przez organy państwowe komplikowałoby bardzo przejęcie struktur kościelnych w drodze faktów dokonanych przez Episkopat Polski (Zieliński 2003: 35–38).

W nowej sytuacji politycznej wobec niemieckich władz diecezjalnych istotne było postępowanie poszczególnych hierarchów polskich. Najistotniejsza okazywała się aktywność bpa katowickiego Stanisława Adamskiego, który już w lutym 1945 r. kontaktował się z władzami lubelskimi, a w maju i dwukrotnie w lipcu udał się do Wrocławia. Wyprzedzał on jakiegokolwiek inicjatywy dotyczące sytuacji na Śląsku. Z jednej strony potępiał nadużycia popełniane przy wysiedlaniu, a jednocześnie – co wiemy z ustaleń Jerzego Myszora – komunikował przedstawicielom niemieckiego Kościoła, iż rząd polski nie będzie tolerował w Polsce żadnych mniejszości. Biskup Adamski sugerował powołanie wikariusza generalnego dla Śląska Opolskiego, którym miał być polski kapłan, aby uświadomić niemieckim władzom diecezji wrocławskiej, że po Poczdamie jest zupełnie inna sytuacja. Podobnie było na Warmii i w prałaturze piłskiej. Skomplikowana była sytuacja na terenach należących do diecezji berlińskiej, tu jurysdykcję miał bowiem utracić kard. Konrad Preysing, ordynariusz berliński. Biskup Adamski nie podważał władzy jurysdykcyjnej początkowo kard. Bertrama, a następnie wikariusza kapitulnego, gdyż zabiegał o polskie kierownictwo kościelne dla Polaków napływowych lub autochtonów. Stąd jego zainteresowanie Śląskiem Opolskim, choć ludność polska zasiedlała już Dolny Śląsk (Myszor 2001: 135–136; Żurek 2015: 116–150).

Próby powyższe skłoniły kard. Hlonda po powrocie do Polski do intensywnego wysiłku ustabilizowania administracji kościelnej i życia religijnego w zaistniałej sytuacji politycznej. Działał on na podstawie pełnomocnictw Stolicy Apostolskiej podpisanych przez Domenico Tardiniego 8 lipca 1945 r., a więc dwa dni po śmierci kard. Bertrama. Dotyczyły one jednak tylko prawa do postępowań kanonicznych, które w normalnych warunkach zastrzeżone były dla Stolicy Apostolskiej. W pełnomocnictwach tych była mowa o możliwości mianowania na całym terytorium polskim administratorów apostolskich w sytuacji, gdy zwłoka okazałaby się szkodliwa. Papież Pius XII zastrzegł sobie prawo cofnięcia wszystkich nominacji bez uzasadnienia oraz konieczność wyjednania odpowiedniej bulli papieskiej potwierdzającej zapadłe nomina-

cje. Niezwykle ważne jest zauważenie przez Zygmunta Zielińskiego, że w dokumencie Tardiniego nie wspomniano o tworzeniu nowych kościelnych jednostek administracyjnych (Wójcik 2016: 38; Zieliński 2003: 41–44). Należy podkreślić, że prymas Hlond nie otrzymał upoważnienia do dokonania nowej cyrkumskrypcji, która skutkowałaby likwidacją zastanych na Ziemiach Zachodnich i Północnych struktur kościelnych. Nadininterpretacja instrukcji wynikała z narastającego rozprzężenia i anarchii.

W rzeczywistości nowy podział administracyjny nastąpił 15 sierpnia 1945 r., a więc po zakończeniu konferencji w Poczdamie. Kardynał Hlond odbył serię spotkań z hierarchami niemieckimi i przedstawicielami niemieckiej administracji kościelnej. Prymas postępował wobec nich zdecydowanie, a o taktowne działanie było bardzo trudno. Najpierw we Wrocławiu 12 sierpnia przeprowadził rozmowę z ks. Ferdynandem Piontkiem, który zrezygnował z funkcji wikariusza kapitulnego. Z kolei w 10-minutowej rozmowie z bpem Maksymilianem Kallerem, którą przeprowadził 16 sierpnia w Pelplinie, nakazał mu opuszczenie diecezji warmińskiej w ciągu trzech dni. Nowym administratorem apostolskim dla polskiej części diecezji warmińskiej mianował ks. Teodora Bensch. Rządca prałatury pilskiej ks. Franz Hartz jeszcze przed nadejściem frontu wyjechał do Fuldy. Prymas nie spotkał się z uwięzionym bpem Splettem, ale cofnął dokonane przez niego nominacje dla diecezji gdańskiej i chełmińskiej. Nie powiodły się próby kontaktu listownego z kard. Preysingiem z diecezji berlińskiej, który – jak twierdzi Jan Żaryn – oczekiwał anulowania aktów nominacyjnych Hlonda, co pozwoliłoby Niemcom na powrót na dawne ziemie. Z kolei w sprawie dekanatów diecezji ołunieckiej położonych na terenie Górnego Śląska prymas Hlond porozumiał się listownie z arcybiskupem Leopoldem Pręčanem, wikariuszem generalnym archidiecezji praskiej (Sychowicz 2013: 37–38; Zieliński 2003: 44–46; Żaryn 1997: 41–42).

W drodze faktów dokonanych od 15 sierpnia 1945 r. istniało na tzw. Ziemiach Odzyskanych pięć administratur apostolskich: diecezji warmińskiej (księża Niemców 15, Polaków 140), diecezji gdańskiej (12 i 69), w Gorzowie (47 tys. km kw., 1,2 mln ludności, 30 księży niemieckich i 272 polskich), Śląska Opolskiego (10 i 570), we Wrocławiu (182 i 441) (Zieliński 2003: 47–48). Od początku września administratorzy objęli swe urzędy: w diecezji warmińskiej ks. Teodor Bensch, w Gdańsku ks. Andrzej Wronka, w Gorzowie ks. Edmund Nowicki, we Wrocławiu ks. Karol Milik, na Śląsku Opolskim – ks. Bolesław Kominek.

Za Zygmuntem Zielińskim można przyjąć ocenę, że decyzje Hlonda były przyjmowane przez Piusa XII z niezadowolaniem, ale papież żadnej nominacji nie odwołał. Podczas mianowania administratorów aposto-

skich nie wypełniono instrukcji z 8 lipca, gdyż negocjacji z hierarchami nie przeprowadzono, a prowizoryczne nominacje kard. Hlonda zastąpiły kanonicznie legalną władzę kościelną i okazały się długotrwałe (Zieliński 2003: 46–47, 53). Co ciekawe, Bolesław Bierut nie zaakceptował tych decyzji i odmówił audiencji nominowanym administratorom. Pokazywało to zasadniczą linię postępowania władz Polski „ludowej” wobec nich w kolejnych latach. W tej sytuacji bardzo ważne jest to, jak prymas Hlond przekonywał do swych racji w sprawozdaniu przesłanym rok później Sekretariatowi Stanu w Watykanie. Zacytujmy następujący fragment:

Zdecydowałem się na utworzenie Administratur Apostolskich, ponieważ byłem przekonany, że granica na Odrze zostanie teraz utrzymana i że tylko wojna mogłaby odepchnąć Rosję od tej polskiej granicy, którą Stalin uważa za najkrótszą i najbardziej strategiczną linię rosyjskiej obrony przeciwko atakowi ze strony Niemiec. Zdawałem sobie sprawę, że w Poczdamie uchwalono wywiezienie Niemców z terenów położonych na wschód od Odry i że ta akcja zostanie przeprowadzona w krótkim czasie i do końca. Wiedziałem, że rządy polski i rosyjski przesiedlą na te nowe ziemie, w największym pośpiechu, miliony Polaków ze wszystkich stron świata. Byłem przekonany, że jak najszybciej należało podjąć decyzje mogące zaradzić chaosowi, który ogarnął wszystkie sprawy kościelne, stając się z tygodnia na tydzień coraz większym zagrożeniem dla życia religijnego i dla pozycji Kościoła tak dalece, że nie można już było zwlekać jedynie dla powstrzymania niemieckich iluzji (Sprawozdanie... 1994: 65).

Kardynał August Hlond stał się kozłem ofiarnym wielu niemieckich publikacji postrzegających los Kościoła niemieckiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych w zupełnym oderwaniu od realiów politycznych. W końcu 1946 r., po powrocie z Rzymu, do administratorów apostołskich powiedział: „W Rzymie jesteście tak oczerniani – wy, wszyscy administratorzy – że już wyglądacie tam jak kominiarze. Ja sam w ich oczach jestem czarny jak diabeł. Przekazałem jednak Ojcu Świętemu około 200 stron materiału, który starczy, co najmniej na rok, w walce z tamtejszą propagandą. Zresztą to wszystko minie. (...) czas pracuje dla nas. Każdy rok, każdy miesiąc będzie pracował coraz wydatniej. Dlatego budujcie i duszpasterzujcie spokojnie” (Pietrzak 2009: 655)². Wobec cierpień wysiedlanej ludności zburzenie wielowiekowych struktur kościelnych wydawało się mniej dotkliwe, istotny był sam byt Kościoła, niezależny od jego barw narodowych. Niemieccy hierarchowie kierowali do prymasa Augusta Hlonda pretensje dotyczące sposobu dokonania zmian personalnych i administracyjnych jednostek kościelnych, które

² Zob. Pietrzak 1974: 195–249.

znajdowały się na byłych ziemiach III Rzeszy. Aspekt ten podejmuje ostatnio w swych badaniach Marta Cichocka, która zajęła się kontekstem integracyjnej roli Kościoła na Pomorzu Zachodnim. Pomijając kontrowersyjny sposób stosowania terminologii przez wspomnianą autorkę (Ziemie Odzyskane, wyznanie łacińskie, stalinowska Rosja), należy przyznać słuszość jej stwierdzeniu, że biskupi niemieccy z zachodnich stref okupacyjnych mieli pełny dostęp do Stolicy Apostolskiej i mogli swobodnie wpływać na stanowisko Piusa XII, próbując zjednać papieża dla niemieckiej sprawy. W ocenie decyzji prymasa Hlonda zaakcentowała moralne racje służące wzmocnieniu polskich osadników i przyznała, że wierzył on w swe posłannictwo w organizacji administracji kościelnej na nowych ziemiach. Działał w ten sposób na rzecz nieodwracalności polskiej obecności. Było to zgodne z perspektywą nowych mieszkańców Ziem Zachodnich i Północnych, dla których sprawa przejścia jurysdykcji przez polskie duchowieństwo wydawała się oczywista (Cichocka 2017: 226–231, 234). Jednocześnie – o czym należy zawsze pamiętać – prymas Polski nie nadawał procesowi polonizacji i rekatolicyzacji cech nacjonalistycznych (Żurek 2015: 507–508).

Ze względu na rozległą problematykę aktywności poszczególnych administratorów na Ziemiach Zachodnich i Północnych ograniczmy się do wybranych egzemplifikacji dotyczących działalności ks. Kominka. Na uwagę zasługuje bogaty dorobek pisarski duchownego w zakresie interesujących nas kwestii. Od pierwszych dni administrowania na Śląsku Opolskim jasno wytyczył kierunek swoich wypowiedzi (publicystyka, kaznodziejstwo, oficjalne dokumenty). Administrator akcentował sprawę legitymizowania przynależności Ziem Zachodnich do Polski, ich polskości w wymiarze kulturowym oraz roli Kościoła i państwa w zagospodarowaniu tego obszaru. Już w pierwszym liście pasterskim z 1 września 1945 r. ks. Kominek silnie podkreślał polską przeszłość Śląska i więzi Wrocławia z metropolią gnieźnieńską. Od pierwszych kazań i artykułów drażnił duchowieństwo niemieckie słowami o powrocie po wiekach ziem piastowskich do macierzy, o odrodzeniu Słowiańszczyzny na Śląsku i zapowiedzią, że: „Wspólnymi siłami będziemy także usuwać obce rupiecie i popioły, które z biegiem wieków coraz grubszą warstwą nakrywały rodzime, ojcyste, polskie wartości naturalne na tych ziemiach” (Kucharski 2011: 204). Administrator apostolski na Śląsku Opolskim nazywał siebie pierwszym po wielu wiekach polskim arcypasterzem, zaś Opole określał jako stary gród piastowski. Wyraźnym kierunkiem jego misji była chęć repolonizacji tych terenów. Pomimo sprzeciwu niemieckich księży liczba nabożeństw w języku niemieckim systematycznie spadała. W trakcie akcji wysiedleńczej starano się za-

chować spokój przy przejmowaniu administracji. Warto zauważyć, że na Śląsku Opolskim w odróżnieniu od Dolnego Śląska ks. Bolesław Kominek miał niezwykle trudne zadanie usunięcia zadrażnień między polską ludnością napływową a „autochtonami”. Notabene ks. Kominek siebie nazywał autochtonem. Sprostanie potrzebom duszpasterskim Niemców komplikowała polityka władz komunistycznych, które prowadziły forsowną repolonizację, wręcz wykluczając używanie języka niemieckiego w życiu publicznym, a nawet prywatnym. Dla ks. Kominka najważniejsza była więc – co podkreśla Wojciech Kucharski – „implantacja żywiołów napływowych z Kresów i innych stron Polski i integracja ich z miejscową ludnością polską” (Kucharski 2011: 206). Wiara i język miały być głównymi czynnikami konsolidującymi. Działania i wypowiedzi ks. Kominka, do przybycia do Wrocławia 15 grudnia 1956 r. (akt nominacji na stolicę wrocławską otrzymał w 1951 r.) jako biskupa spotykały się m.in. z ostrą polemiką w prasie niemieckiej, zarzucającej mu forsowanie mesjanizmu narodowego. Stąd biskup wrocławski mocno zaangażował się w krzewienie idei pojednania polsko-niemieckiego (uroczystości 20-lecia i 25-lecia polskiego Kościoła na Ziemiach Zachodnich, orędzie do bpów niemieckich). W ten sposób zbudował fundament pod poprawę relacji polsko-niemieckich i w konsekwencji stabilizacji jednostek kościelnych na Ziemiach Zachodnich. Autorstwo treści orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich dzięki najnowszym badaniom jest jednoznacznie przypisane biskupowi Kominkowi. Zauważmy, że przez wiele lat widziano rolę biskupa wrocławskiego w tym przedsięwzięciu jako główną, ale tekstu orędzia nie kwalifikowano jako jego autorskiego. Wobec historycznej reakcji ekipy Władysława Gomułki tłumaczył on wielokrotnie podczas uroczystości milenijnych kontekst historyczny i ideę tego epokowego dokumentu. Podniesienie metropolity wrocławskiego do godności kardynalskiej (5 marca 1973 r.) oznaczało zwieńczenie procesu stabilizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich (Kucharski 2011: 212; Pater 2004: 120–123, 134–135).

Aktualizacja struktur kościelnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz zdecydowane działania kard. Hlonda dla zachowania ciągłości życia religijnego pomimo zmiany władzy politycznej na tych terenach nie były zgodne z kanonicznymi procedurami. Co prawda z jednej strony Stolica Apostolska nie uwzględniła administratur apostolskich w *Annuario Pontificio*, ale także nie unieważniła decyzji prymasa Polski, o czym już wspomniano. Pius XII zaakcentował różnicę między ścieżką zastosowaną przez Hlonda a wymogami kanonicznymi, kiedy 26 czerwca 1947 r. ustanowił dla czeskiej części archidiecezji wrocławskiej administrację w czeskim Cieszynie na czele z ks. Franciszkiem Onderkiem,

którą podporządkował bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Punktem wyjścia był w tym wypadku inny akt prawny, a mianowicie nominacja ks. Onderka na wikariusza generalnego dla śląskiej części archidiecezji wrocławskiej, znajdującej się w granicach Czechosłowacji, przekazana mu jeszcze 1 września 1945 przez wspomnianego już wikariusza kapitulnego ks. Ferdynanda Piontka. W ten sposób we Wrocławiu zapadł ostatni jego akt jurysdykcyjny, a Pius XII dał sygnał, iż akty kanoniczne podjęte przez legalne władze kościelne archidiecezji wrocławskiej mogą stanowić podstawę do regulacji po podziale tejże metropolii (Zieliński 2003: 54–55).

Pomimo braku akceptacji dla decyzji prymasa Hlonda papież Pius XII 18 stycznia 1948 r. wydał list skierowany do Polaków wysiedlonych z terenów anektowanych przez ZSRR. Wkrótce potem, 1 marca, w kolejnym liście, tym razem adresowanym do biskupów niemieckich, wyraził współczucie mocno przesadzonej liczbie 12 mln wysiedlonych Niemców. Negatywny odbiór tego tekstu w Polsce, wzmocniony akcją propagandową instytucji partyjno-rządowych, próbowali złagodzić polscy biskupi, którzy 23 września wydali we Wrocławiu list na temat polskich granic. Przekonywali w nim o neutralności papieża w kwestii granic, co nie było łatwe. Te wystąpienia Piusa XII posłużyły władzom Polski „ludowej” jako pretekst do atakowania Kościoła i oskarżania episkopatu, iż okazuje papieżowi posłuszeństwo, ignorując polską rację stanu. Reżim walczył nie tyle z polityką wschodnią Stolicy Apostolskiej, ile z Kościołem i jego ideologią. Nowe rozwiązania legislacyjne po zerwaniu konkordatu naruszały integralność Kościoła w Polsce i jego łączność ze Stolicą Apostolską. Na Ziemiach Zachodnich i Północnych odmawiano Kościołowi prawa do własności mienia kościelnego i obiektów sakralnych (Potykanowicz-Suda 2011: 60–61, 312–328; Szczudłowski 2001: 67–71, 213–217) (dekrety ministra ziem odzyskanych z 15 lipca 1946 r. oraz akty Rady Ministrów z 25 lipca 1946 r.). W tej sytuacji pod przewodnictwem prymasa Hlonda organizowano konferencje z administratorami apostolskimi, których efektem były memoriały protestacyjne do władz (Memoriał... 1947: 105–108; Oświadczenie... 1949: 173–176).

Po śmierci kard. Hlonda w październiku 1948 r. nowy prymas i arcybiskup gnieźnieński i warszawski Stefan Wyszyński otrzymał także specjalne papieskie pełnomocnictwa (*facultates*). Dotyczyły one m.in. kompetencji ordynariusza na Ziemiach Zachodnich i Północnych pozostających do 1972 r. pod władzą administratorów apostolskich oraz opieki duszpasterskiej nad Polakami na Wschodzie (Żaryn 2006: 14–15). W tzw. porozumieniu państwo–Kościół z 14 kwietnia 1950 episkopat zobowiązano do uznania jako sprawiedliwość dziejową prawa Polski do

Ziem Odzyskanych i zabiegania w Watykanie o stałą na nich organizację kościelną. Aresztowanie 20 stycznia 1951 r. bpa Czesława Kaczmarka, którego wcześniej wielokrotnie wymieniano jako winnego współpracy z Niemcami, a wtedy zarzucono mu szpiegostwo na rzecz USA, było wstępem do otwartej ingerencji w wewnętrzne sprawy Kościoła. Dnia 26 stycznia władze Polski „ludowej” usunęły administratorów apostołskich księży: Benscha, Kominka, Milika, Nowickiego i Wronkę i natychmiast narzuciły wybór wikariuszy kapitulnych, tj. ks. Kazimierza Lagosza we Wrocławiu, ks. Emila Kobierzyckiego w Opolu, ks. Tadeusza Załuckowskiego w Gorzowie, ks. Jana Cymanowskiego w Gdańsku i ks. Wojciecha Zinka w Olsztynie. Nie minął rok od podpisania tzw. porozumienia i doszło do jego jawnego złamania (Włodkowski 1999: 53–60). Mianowanie księży wyznaczonych przez urzędników państwowych wikariuszami kapitulnymi oznaczało – co podkreślił Hansjakob Stehle – przekształcenie próby „kompromisu Wyszyńskiego z historycznego świadectwa dobrej woli – w narzędzie walki z Kościołem” (Stehle 1993: 228).

Władze rządowe nadal domagały się od episkopatu zniesienia stanu tymczasowości w dziedzinie kościelnej na zachodzie i północy Polski. Prymas uległ tym żądaniom, aby zapobiec schizmie, i mianował wikariuszy kapitulnych swoimi wikariuszami generalnymi. Wyjątkiem był jedynie ks. Jan Cymanowski, gdyż ordynariusz gdański bp Splett żył i przebywał w więzieniu, a więc ten został pełnoprawnie wybrany wikariuszem kapitulnym przez tamtejszą Radę Konsultorów. Prymas *de facto* stabilizował pozycję Kościoła na Ziemiach Zachodnich, gdyż wydawał nominacje dla proboszczów w parafiach, gdzie to stanowisko wakowało dłużej niż rok po wyjeździe proboszcza za granicę. Uderzało to w pozycję księży niemieckich, którzy nadal uważali się za duszpasterzy w dawnych placówkach. Skuteczność decyzji podjętych przez prymasów Hlonda i Wyszyńskiego okazała się trwała po wizycie prymasa, bpa Antoniego Baraniaka i bpa Michała Klepacza w Rzymie w dniach 4 kwietnia – 1 maja 1951 r., kiedy Pius XII zaakceptował te działania. Ponadto prymas Wyszyński otrzymał zgodę na nadanie wikariuszom generalnym czy kapitulnym biskupstwa tytularnego (tytuł nadawany przez papieża biskupom nieposiadającym swej diecezji), co władze Polski „ludowej” chciały zablokować. Opierając się na specjalnych pełnomocnictwach Stolicy Apostolskiej, mianował 24 kwietnia 1952 r. swych wikariuszy generalnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych delegatami specjalnymi z uprawnieniami biskupów rezydencjalnych (diecezjalnych w rozumieniu KPK z 1983 r.), a 26 maja 1952 r. odnowił kapitułę wrocławską (Wójcik 2016: 69–73; Łatka, Zamiatała 2019: 27).

W następnych latach episkopat wydawał oświadczenia o pozytywnym stanowisku wobec narodowego interesu, jakim była wspólna obrona praw Polski do Ziem Zachodnich (Deklaracja... 1952: 57). Należy mieć świadomość różnic występujących na tych terenach. Przykładowo na Pomorzu Zachodnim pozostała znikoma liczba ludności rodzimej. Nastąpiła tam realna wymiana ludności, a katolicy zamiast 3% przed wojną przekroczyli 90% ludności. W Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej w Gorzowie, zajmującej jedną siódmą powierzchni Polski, jeszcze w 1949 r. bez duchownych pozostawało 225 parafii liczących 370 tys. wiernych. Bywało, że życie religijne stało na niskim poziomie, gdyż na jednego księdza przypadało ponad 3750 wiernych i przeciętnie 3–4 kościoły. Do tego część duchownych z ziem centralnych przybyła tu niejako za karę. Zaniedbywali oni swe obowiązki, często wzmacniali poczucie tymczasowości tych ziem, a ich biskupi mogli bez konsultacji odwoływać wysłanych kapłanów. W takich okolicznościach antykościelna polityka władz komunistycznych okazywała się bardziej skuteczna niż na tzw. ziemiach dawnych. Prymas Hlond, a następnie prymas Wyszyński nie byli w stanie zaradzić tym problemom. Wyraźnie występowała jednak prawidłowość polegająca na tym, że im mocniej rząd atakował Kościół oskarżeniami o bierność w sprawie ustanowienia stałej administracji kościelnej na tych ziemiach, tym silniej występowali wobec tamtejszych wiernych hierarchowie, spełniając religijne potrzeby, wykazując solidarność i duchowe wsparcie poprzez głoszone listy i orędzia oraz częstą obecność (Cichocka 2017: 238–240).

Po zmianach politycznych w październiku 1956 r. biskupi polscy na czele z prymasem Stefanem Wyszyńskim zabiegali o zgodę ekipy Gomułki na przywrócenie administratorów apostolskich na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz podniesienie ich do godności biskupów tytularnych. Zwolniony z więzienia bp Karol M. Splett wyjechał do RFN i tam dysponował uprawnieniami duszpasterskimi biskupa rezydencjalnego w stosunku do mieszkających w tym kraju diecezjan gdańskich. Diecezję gdańską 1 grudnia 1956 r. objął jako *coadiutor sedi datus* z prawami biskupa rezydencjalnego ks. Edmund Nowicki, którego po śmierci bpa Spletta w marcu 1964 r. Paweł VI ustanowił rezydencjalnym biskupem diecezji gdańskiej (Potykanowicz-Suda 2011: 64–65). Kolejnymi rządcami diecezji na Ziemiach Zachodnich, mianowanymi w grudniu 1956 r. jako specjalni delegaci prymasa Polski z uprawnieniami biskupów rezydencjalnych, zostali: dla Warmii bp Tomasz Wilczyński, dla Dolnego Śląska bp Bolesław Kominek, dla Opola bp Franciszek Jop, dla Gorzowa Wielkopolskiego bp Teodor Bensch (Dudek, Gryz 2006: 111). W tzw. małym porozumieniu z 8 grudnia 1956 r. zawarte były także inne

istotne postanowienia, jak zezwolenie na powrót księżom i zakonnikom wysiedlonym dwa lata wcześniej w ramach akcji X-2 z województw zachodnich i umożliwienie wyjazdu z Polski zakonnikom, które podejmą taką decyzję (Mirek 2009: 175–189, 255–319, 345–358, 587–625).

Ekipa Gomułki uznała decyzje prymasa, gdyż liczyła na pomyślne negocjacje z Watykanem w sprawie zawarcia układu między rządem PRL a Stolicą Apostolską, włącznie z konkordatem. Potwierdza to wyjazd kard. Wyszyńskiego do Rzymu i przebieg kolejnych rozmów prymasa z I sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Nominacje na Ziemiach Zachodnich spowodowały cofnięcie poparcie dla księży „patriotów”, którzy objęli stanowiska kościelne po 1951 r. Następne lata po krótkotrwałej normalizacji relacji państwo-kościelnych ujawniły dalszą presję władz PRL na ludzi Kościoła na Ziemiach Zachodnich m.in. w postaci instrumentalnego wykorzystywania prawa własności do tzw. mienia poniemieckiego. Kościół nie miał prawa własności tych ziem, gdyż aż do 1989 r. był pozbawiony osobowości prawnej. Do 1973 r. państwo pozostawało ich właścicielem i jedynie oddawało w użytkowanie poszczególne nieruchomości władzom kościelnym, co uderzało bezpośrednio w stabilność polskiej obecności na Ziemiach Zachodnich. Arcybiskupowi Wrocławia Bolesławowi Kominkowi, którego prymas sytuował w episkopacie obok siebie, odmówiono paszportu na sobór i imputowano mu sympatie proniemieckie. Do Rzymu nie wyjechali też rządcy administracji w Lubaczowie, Białymstoku i Drohiczynie, którym zarzucano, że zmierzają do akcentowania dawnych diecezji, których siedziby znalazły się w ZSRR.

Wielokrotnie dochodziło do konfliktów między Gomułką a Wyszyńskim. Podobnie jak w okresie stalinizmu, tak i w gomułkowskim czter nastoleciu można wskazać wiele faktów świadczących o szkodliwej dla polskiej racji stanu polityce władz PRL wobec Ziem Zachodnich i Północnych. Nowe światło na tę sprawę rzucają edytowane od niedawna kolejne tomy prymasowskich *Pro memoria*. Pod datą 25 listopada 1958 r. prymas Wyszyński, przebywający wówczas w Rzymie, sformułował bardzo znamieny *passus* brzmiący:

W Kongregacji Concilii długa rozmowa z kard[ynałem Francesco] Robertim, a później kard[ynałem Pietro] Ciriacim. Załatwiliśmy wiele rekursów. Kard[ynał] C[iriaci] ocenił politykę Sekretariatu Stanu jako zbyt ciasną; nic się tu nie zmienia. Narzeka na zniemczenie Sekretariatu. (...) Popiera postulaty polskie o biskupów rezyd[encjalnych] na Z[iemiach] Z[achodnich]. Sprawę tę wniesie na Congr[egatio] Consistorialis [Święta Kongregacja ds. Erygowania Diecezji oraz Prowizji Konsystorialnych – R.G.], skoro tylko odbędzie się zebranie. Rozmowa trwała trzy godziny. (...) W prasie wielki alarm na temat rzekomych postulatów,

jakie przedstawił [Nikita] Chruszczow p[anu] Gomułce o Z[iemie] Z[achodnie]. W takich warunkach trudno jest coś robić. Wypowiedź p[ana] Gomułki w Łodzi jest dla moich zabiegów groźna. Starać się o biskupów na Z[iemie] Z[achodnie] wtedy, gdy poddaje się w wątpliwość wartość układów w Poczdamie? Ale pracujemy dla Narodu katolickiego. A więc trzeba dalej swoje robić, a resztę zlecić Opatrzności (Wyszyński 2018: 348–349).

W chwili zbliżania się do obchodów milenijnych i końca Soboru Watykańskiego II biskupi odczuwali potrzebę potwierdzenia wobec wiernych dotychczasowej roli, jaką odegrali hierarchowie w stabilizacji oraz rozwoju Ziemi Zachodnich i Północnych. Przygotowano specjalny list pasterski z okazji dwudziestej rocznicy ustanowienia polskiej administracji kościelnej na tych terenach oraz zaplanowano szereg przedsięwzięć, które miały dokumentować udział Kościoła katolickiego w scalaniu tamtejszego polskiego społeczeństwa (List... 1965: 462–469)³. Zasadniczą próbą moralnego rozrachunku z przeszłością był *List biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim* z okazji zakończenia soboru i zbliżającego się milenium. Władze PRL rozpięły propagandową nagonkę na biskupów na czele z prymasem, oskarżając ich o sprzeczną z polską racją stanu ingerencję w politykę i wręcz o zdradę. Bardzo wstrzeźliwa odpowiedź episkopatu niemieckiego nie świadczy o pogodzeniu się ze stratami terytorialnymi Niemiec na rzecz Polski w rezultacie wojny. Widoczna była nadal aktywność ziomkostw wnioskujących o rewizję granic oraz polityka zmierzająca do postawienia znaku równości między zbrodniami niemieckimi a cierpieniami „wypędzonych” Niemców. Wszystko to znajdowało odzwierciedlenie w niemieckiej historiografii (Zieliński 1998: 165–196; Kerski, Żurek 2006: 6–45). Episkopat Polski po raz wtóry zmuszony był do składania deklaracji i oświadczeń, iż stoi na stanowisku „nienaruszalności granic zachodnich Polski” (Komunikat... 1965: 65). Wobec braku układu pokojowego sytuację zmieniło dopiero objęcie władzy przez socjaldemokratów i liberałów w 1969 r. w RFN. Doprowadziło to do podpisania układu politycznego w sierpniu 1970 z ZSRR i zawarcia układu z Polską 7 grudnia 1970 r. o uznaniu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej przez kanclerza Willy’ego Brandta.

Odnotujmy też fakt podkreślony przez Rafała Łatkę i Józefa Marcckiego, iż zanim doszło do przesilenia w relacjach między PRL a RFN, 23 marca 1967 r. Paweł VI nominował czterech administratorów apo-

³ Anita Młynarczyk-Tomczyk w nawiązaniu do listu episkopatu z 23 czerwca 1965 r. podkreśliła, że biskupi zajęły w nim antyniemiecką postawę. Młynarczyk-Tomczyk 2019: 102, 490–492.

stolskich dla Wrocławia, Gorzowa, Opola i Olsztyna. Było to zaskoczeniem nie tylko dla władz PRL, które odtąd miały utrudniony atak na papieża i jego poprzedników, uznawanych w propagandzie za nastawionych antypolsko, ale także na polskich biskupów. Z punktu widzenia spraw kościelnoorganizacyjnych decyzja ta była przełomowa, gdyż ranga czterech hierarchów wzrosła z wikariuszy generalnych prymasa Polski do zależnych bezpośrednio od papieża administratorów z uprawnieniami biskupów rezydencjalnych. Ponadto tereny te wyłączono z dawnych diecezji. Stały się one jednostkami kościelnymi, mogącymi zostać diecezjami po zatwierdzeniu granic państwowych. Paweł VI wyprzedził więc decyzje polityczne z grudnia 1970 r. Był to gest dobrej woli papieża, co jednak nie zmieniło antykościelnej polityki rządu PRL (sprawa punktów katechetycznych i prowadzenia ksiąg podatkowych) (Łatka, Marecki 2017: 75; Wilk 2013: 135; Zieliński 2003: 191–193)⁴.

Implikacją tych decyzji był wyjazd prymasa i kilku biskupów do Rzymu w grudniu 1969 r. i przedstawienie Pawłowi VI memorandum podpisane przez 56 biskupów w sprawie regulacji kościelnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Nowe kierownictwo partii i państwa z Edwardem Gierkiem i Piotrem Jaroszewiczem zainicjowało w styczniu 1971 rozmowy z Watykanem, które prowadził z ramienia Kościoła bp Bronisław Dąbrowski. Paweł VI działał rozważnie, gdyż stawka dotyczyła erygowania nowych polskich diecezji zamiast niemieckich, co naruszałoby konkordat z 1933 r. Na tym etapie bardzo zaangażowanymi w negocjacje byli abp wrocławski Bolesław Kominek i kard. Karol Wojtyła. Jednocześnie trwały żmudne rozmowy i wymiana poglądów prymasa Wyszyńskiego z kard. Julusem Augustem Döpfnerem (Wójcik 2016: 327–331). W efekcie ustaleń Stanisława Kani i bpa Dąbrowskiego 11 stycznia odbyło się w Urzędzie do Spraw Wyznań spotkanie biskupów z Ziem Zachodnich i Północnych na temat uregulowania statusu prawnego własności kościelnej na podlegającym im terytorium. W po-

⁴ Na podstawie badań Michała Białkowskiego wiemy, że w początkowym stadium recepcji uchwał soborowych w Polsce w drugiej połowie lat 60. episkopat wypracował dwa projekty reorganizacji struktur kościelnych. W aktach Sekretariatu Prymasa Polski w Archiwum Archidiecezjalnym Warszawskim zachowały się dwa projekty – z 1967 i 1970 r. Pierwszy zakładał radykalne zmiany polegające na erygowaniu siedmiu metropolii, czterech diecezji miejskich, utworzeniu dziewięciu nowych diecezji, zniesieniu arcybiskupstwa poznańskiego i likwidacji resztek archidiecezji lwowskiej i wileńskiej. Z kolei projekt z 1970 r. nawiązywał do istnienia historyczno-geograficznych regionów Polski. Nie wyszły one poza prace studyjne, ale świadczą o otwartości Episkopatu Polski na modernizację i zmiany wewnętrzkościelne pomimo uzależnienia PRL od ZSRR i nieuregulowania sprawy granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Białkowski 2017a: 127–146; Białkowski 2017b: 41–94.

lowie stycznia sprawę pozytywnie zaopiniował Wydział Administracyjny KC PZPR. Dzięki kolejnym ustaleniom w czerwcu 1971 r. do sejmu trafił projekt ustawy o przejęciu części nieruchomości przez osoby prawne Kościoła rzymskokatolickiego oraz innych Kościołów i związków wyznaniowych. Należy pamiętać, że ustawa mówiła o przejęciu ich przez Kościół dopiero w końcu 1973 r., ale ten krok umożliwił ustanowienie stałej administracji kościelnej, co uwiarygodniało politykę normalizacji lansowaną przez nową ekipę rządzącą w PRL. Znajdowała się ona w patowej sytuacji, gdyż nagromadzone kwoty czynszów za użytkowanie majątków kościelnych były praktycznie nieściągalne. W wyniku dwustronnych ustaleń Kościół miał otrzymać na własność w drodze ustawy nieruchomości, które użytkował w dniu 1 stycznia 1971 r., a zaległe czynsze umorzono. Ustawa z 23 czerwca 1971 r. kończyła anormalny stan, a bilans posiadania Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych pozostał bez zmian. Akty nadania wręczano biskupom i księżom podczas aranżowanych rozmów, które były elementem państwowej koncepcji stymulowania politycznych postaw hierarchów. Proces trwał do końca 1973 r. i charakteryzował się zróżnicowaniem przypadków. Ogółem uregulowano status własnościowy dla ponad 4 tys. kościołów i kaplic, około 1,5 tys. budynków i kilkuset hektarów gruntów (Wójcik 2016: 332–343; Łatka, Marecki 2017: 85).

Po ratyfikacji układu RFN – PRL przez Bundestag 17 maja 1972 r. prymas wystosował list do Pawła VI, prosząc o decyzję w sprawie nowego kształtu archidiecezji wrocławskiej, erygowanie diecezji lubuskiej z siedzibą w Gorzowie, diecezji kamieńskiej w Szczecinie, kołobrzeskiej w Koszalinie, diecezji opolskiej oraz nominacje: bpa tytularnego na rezydencjalnego Józefa Drzazgi w Olsztynie, abpa Bolesława Kominka na metropolitę wrocławskiego, Franciszka Jopa na biskupa rezydencjalnego w Opolu, Wilhelma Pluty na biskupa lubuskiego i Jerzego Stroby na diecezję kołobrzeską) (Marecki 2018: 14–15). Paweł VI zgodził się i 26 czerwca 1972 r. zdecydował o nowym podziale terytorialnym na omawianych terenach, przez co nie powiodła się podjęta przez biskupów niemieckich próba odsunięcia tego aktu w czasie. Sekretarz Episkopatu Polski bp Dąbrowski pod datą 19 czerwca zanotował: „Monsignore [Montalvo] bierze nas w ramiona i szepce: «Deo gratias!» Dobra wiadomość. Ojciec św. zatwierdził wszystkie nasze przedłożenia” (cyt. za: Żaryn 2003: 303).

Po dwudziestu siedmiu latach zabiegów biskupów polskich sprawa znalazła swój finał w bulli papieskiej *Episcoporum Poloniae coetus*. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski ogłosiła ją podczas swych obrad w dniach 27–28 czerwca. W komunikacie ze 131 Konferencji Ple-

narnej uznano, że decydujące okazały się w tej materii względy duszpasterskie, które wzięły górę nad wszystkimi pozostałymi. Podkreślono zaufanie papieża i Stolicy Apostolskiej okazane podczas tego procesu wobec prymasa Wyszyńskiego i episkopatu w Polsce (Komunikat 131... 1972: 115–116; zob. szerzej Łatka 2019: 197–201). Wkrótce została zlikwidowana Komisja Episkopatu ds. Ziem Zachodnich (Komunikat 133... 1972: 121). Rozpoczęły się tzw. kontakty robocze i w Watykanie zakończył swe urzędowanie Kazimierz Papée jako Administrator Spraw Ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej. Likwidacja ambasady była zbieżna z datą przyjazdu do Rzymu kard. Wyszyńskiego w listopadzie 1972 r. Spowodowało to snucie podejrzeń, że za cenę wszczęcia rozmów przez władze PRL należało wzmocnić nacisk na Stolicę Apostolską, aby ta zerwała stosunki dyplomatyczne z ambasadorem rządu RP na wychodźstwie (Żaryn 1998: 51–52).

Do 1972 r. rozgraniczenia jednostek administracji kościelnej na interesującym nas terenie miały charakter prowizoryczny, a schematyzmy oprócz dawnych diecezji z 1925 r. wymieniały jako administracje apostolskie: Białystok, Drohiczyn, Gorzów, Lubaczów, Olsztyn, Opole i Wrocław. W 1972 r. pojawiły się nowe diecezje: gorzowska, koszalińsko-kołobrzeska, opolska i szczecińsko-kamieńska. W randze administracji apostolskich pozostały resztki archidiecezji wileńskiej w Białymstoku, diecezji pińskiej w Drohiczynie i archidiecezji lwowskiej w Lubaczowie (Wilk 2013: 129–140).

W liście episkopatu z 30 października 1972 r. biskupi dotknęli sedna problemu wiążącego się z ustanowieniem stałej administracji kościelnej na zachodzie i północy Polski. Z jednej strony mówiono o trudnym położeniu Stolicy Apostolskiej, a z drugiej o braku traktatu pokojowego. Ponieważ

Kościół przecież jest matką wszystkich katolików: i Polaków, i Niemców, i zwycięskich, i zwyciężonych. Nie jest on i nie chce być instancją polityczną – nie może więc wyprzedzać faktów politycznych. Zresztą, nie można było bez szkody dla sprawy pośpiesznie odgruzować nawarstwień wieków w tej dziedzinie. Nastąpiło więc doraźne zabezpieczenie potrzeb religijnych i narodowych na Ziemiach Odzyskanych przez sprawnie funkcjonującą administrację kościelną (List... 1972: 898).

Kolejne zmiany granic administracji kościelnej nastąpiły 25 marca 1992 (bulla *Totus tuus Poloniae Populus*). Jan Paweł II zmierzał do zbliżenia biskupów do wiernych, chociaż dokonało się to kosztem więzi historycznych. Przybyło osiem metropolii, co dało liczbę trzynastu i trzynaście nowych diecezji, których od 1992 r. jest czterdzieści. Istniejąca od 1946 r. unia *ad personam* Gniezna z Warszawą ustała, a pozosta-

jący na stolicy arcybiskupiej i metropolitalnej warszawskiej kard. Józef Glemp, jako kustosz relikwii św. Wojciecha w Gnieźnie, nosił nadal tytuł Prymasa Polski (Kindziuk 2019: 48–49).

Podsumowanie

W wybranych pozycjach z najnowszej literatury i edycjach źródłowych ujawnia się ogromne zaangażowanie hierarchów Kościoła katolickiego w Polsce w integrowanie terytorium państwa polskiego w pojąłtańską rzeczywistość. Prymasi kard. August Hlond i kard. Stefan Wyszyński wraz z licznym gronem biskupów odegrali istotną rolę, choć zadanie to realizowali w warunkach konfrontacji z wrogim chrześcijaństwu systemem totalitarnym. Sekwencja biskupich wypowiedzi i decyzji podjętych w latach 1945–1972 wspólnie ze Stolicą Apostolską potwierdza polski charakter ich działań.

Najistotniejsze decyzje w sprawie administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych podjęto w sierpniu 1945 r., tworząc pięć administratur apostolskich: w Olsztynie, Gdańsku, Gorzowie Wielkopolskim, Opolu i Wrocławiu. W czerwcu 1972 r., po ratyfikacji przez Bundestag układu granicznego zawartego między PRL a RFN, zakończył się stan tymczasowości polskich struktur kościelnych. Papież Paweł VI w bulli *Episcoporum Poloniae coetus* zlikwidował administratury apostolskie z administratorami apostolskimi i utworzył cztery nowe diecezje (gorzowską, koszalińsko-kołobrzeską, szczecińsko-kamieńską i opolską) z biskupami diecezjalnymi.

W procesie stabilizacji polskich struktur kościelnych, który trwał dwadzieścia siedem lat, decydujące było stanowisko kolejnych papieży i Stolicy Apostolskiej. Uwzględniali oni opinie niemieckiego i polskiego episkopatu oraz stan relacji polsko-niemieckich w kwestii wspólnej granicy. Wśród polskich hierarchów najaktywniejszy w dziedzinie stabilizacji struktur kościelnych okazał się biskup Bolesław Kominek, administrator apostolski w Opolu, a ostatecznie arcybiskup wrocławski i kardynał. W Niemczech uznawany był on za polskiego nacjonalistę, a władze PRL zarzucały mu antypolonizm. W granicach Polski pozostały małe fragmenty przedwojennej archidiecezji lwowskiej, wileńskiej i diecezji pińskiej. Również rozwiązania w ich sprawie miały charakter polityczny, a Episkopat Polski dążył do zachowania historycznych i symbolicznych związków Kresów Wschodnich z ojczyzną o zmienionym kształcie terytorialnym.

Literatura

Źródła drukowane

- Białkowski M., 2017a, *Dwa posoborowe projekty reorganizacji struktur kościelnych w Polsce z drugiej połowy lat sześćdziesiątych XX wieku*, „Zapiski Historyczne”, t. 82(3).
- Białkowski M., 2017b, *Nieznany posoborowy projekt terytorialnej reorganizacji diecezji polskich z 1967 roku*, „Studia Pelplińskie”, t. 51.
- Deklaracja Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa, 19 września 1952 r. [w:] *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000*, 2006, wstęp i oprac. J. Żaryn, Drukarnia Pallottinum, Poznań.
- Komunikat 131 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Kraków, 28 czerwca 1972 [w:] *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000*, 2006, wstęp i oprac. J. Żaryn, Drukarnia Pallottinum, Poznań.
- Komunikat Sekretariatu Episkopatu Polski w związku z Listem Episkopatu Polski do Episkopatów katolickich świata przed tysiącleciem chrztu Polski, Warszawa, 15 grudnia 1965 r. [w:] *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000*, 2006, wstęp i oprac. J. Żaryn, Drukarnia Pallottinum, Poznań.
- List Episkopatu Polski o ustanowieniu stałej organizacji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych, Warszawa 30 października 1972 r. [w:] *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–2000*, 2003, cz. 1, Wydawnictwo Michalineum, Marki.
- List pasterski Episkopatu Polski na 20-lecie organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych, Warszawa, 23 czerwca 1965 r. [w:] *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–2000*, 2003, cz. 1, Wydawnictwo Michalineum, Marki.
- Memoriał administratorów apostolskich Ziem Odzyskanych do Rady Ministrów w sprawie zabierania mienia kościelnego, 12 listopada 1947 [w:] *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: *lata 1945–59*, 1994, oprac. P. Raina, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów „W drodze”, Poznań.
- Oświadczenie sekretarza Episkopatu bp. Z. Choromańskiego na posiedzeniu Komisji Mieszanej w sprawie ułożenia dobrych stosunków Kościół-Państwo, Warszawa, 12 sierpnia 1949 [w:] *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: *lata 1945–59*, 1994, oprac. P. Raina, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów „W drodze”, Poznań.
- Sprawozdanie Kard. A. Hlonda, Prymasa Polski dla Watykańskiego Sekretariatu Stanu w sprawie administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych, Warszawa, 24 października 1946 [w:] *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: *lata 1945–59*, 1994, oprac. P. Raina, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów „W drodze”, Poznań.
- Wyszyński S., *Pro memoria*, t. V: 1958, 2018, red. M. Krupecka, Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa.
- Żaryn J., 1998, *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944–1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie (Wybór dokumentów)*, Wydawnictwo NERITON, Warszawa.

Opracowania

- Cichocka M., 2017, *Hierarchia Kościoła rzymskokatolickiego wobec Ziem Odzyskanych w latach 1945–1951 – wybrane perspektywy*, „Studia Maritima”, t. 30.

- Dudek A., Gryz R., 2006, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Friszke A., 2003, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa.
- Kerski B., Żurek R., 2006, *Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku. Geneza, kontekst historyczny oraz oddziaływanie* [w:] B. Kerski, T. Kycia, R. Żurek, „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. *Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku. Geneza – kontekst – spuścizna*, Wspólnota Kulturowa „Borussia”, Olsztyn.
- Kindziuk M., 2019, *Historyczne i polityczne aspekty komunikacji społecznej prymasa Józefa Glempa w okresie przelomu w Polsce w latach 1981–1992*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa.
- Krahel T., 2007, *Od wileńskiej do białostockiej archidiecezji i metropolii*, „Rocznik Teologii Katolickiej”, t. 6.
- Kucharski W., 2011, *Ziemie Zachodnie w piśmiennictwie kardynała Bolesława Kominka* [w:] *Ziemie Zachodnie – historia i perspektywy*, red. W. Kucharski, G. Strauchold, Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”, Wrocław.
- Łatka R., 2019, *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa.
- Łatka R., Marecki J., 2017, *Kościół katolicki w Polsce rządzonej przez komunistów*, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa.
- Łatka R., Zamiatąła D., 2019, *Kardynał Stefan Wyszyński. Życie i działalność* [w:] R. Łatka, B. Mackiewicz, D. Zamiatąła, *Kardynał Stefan Wyszyński 1901–1981*, IPN – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa.
- Marecki J., 2018, *Kościół katolicki w PRL. Między bullą „Episcoporum Poloniae coetus” a wyborem kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową* [w:] *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, t. 3: 1972–1978, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, G. Wejman, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Szczecin.
- Marek R., 1976, *Kościół rzymskokatolicki wobec ziem zachodnich i północnych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Mirek A., 2009, *Siostry zakonne w obozach pracy w PRL w latach 1954–1956*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Młynarczyk-Tomczyk A., 2019, *W kręgu polityki, nauki i popularyzacji. Obchody „Polskiego Tysiąclecia” (1957–1966/67)*, Wyd. Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce.
- Myszor J., 2001, *Kościół na Śląsku w okresie powojennym* [w:] *Miejsce i rola Kościoła wrocławskiego w dziejach Śląska*, red. K. Matwijowski, „Silesia”, Wrocław.
- Pater J., 2004, *Władze PRL wobec ordynariusza wrocławskiego kardynała Bolesława Kominka w latach 1956–1974* [w:] *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, red. S.A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Wrocław.
- Pietrzak J., 1974, *Działalność kard. Augusta Hlonda jako wysłannika papieskiego na Ziemiach Odzyskanych w 1945 r.*, „Nasza Przeszłość”, t. 42.

- Pietrzak J., 2009, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, t. 2, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Potykanowicz-Suda L., 2011, *Państwo a Kościół katolicki w województwie gdańskim w latach 1945–1970*, Wydawnictwo DiG, Warszawa.
- Roszkowski W., 2003, *Najnowsza historia Polski 1945–1980*, Świat Książki, Warszawa.
- Ruchniewicz M., 2008, *Niency* [w:] *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski*, red. W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, Wydawnictwo Demart, Warszawa.
- Stehle H., 1993, *Tajna dyplomacja Watykanu*, Real Press, Warszawa.
- Sychowicz K., 2013, *Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w województwie białostockim w latach 1944–1975*, Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Białystok.
- Szczudłowski P., 2001, *Losy poewangelickich obiektów sakralnych na terenie diecezji gdańskiej po 1945 roku*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin.
- Szot A., 2007, *Arcybiskup Romuald Jalbrzykowski na białostockiej ziemi (1945–1955)* [w:] *Między Wilnem a Białymstokiem. 50-lecie śmierci Arcybiskupa Romualda Jalbrzykowskiego*, red. T. Kasabuła, J.J. Milewski, Wydawnictwo „Buk”, Białystok.
- Śledzianowski J., 2008, *Ksiądz Czesław Kaczmarek biskup kielecki 1895–1963*, Wydawnictwo Jedność, Kielce.
- Wilk S., 2013, *Struktura administracyjna Kościoła w Polsce przed bullą „Totus Tuus Poloniae Populus”* [w:] *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. 12, red. J. Walkusz, Lublin.
- Włodkowski R., 1999, *Usunięcie administratorów apostolskich w 1951 roku jako przykład polityki państwa wobec Kościoła na Ziemiach Zachodnich* [w:] *Państwo, Kościół, Europa – nowe wyzwania*, red. M. Drzonek, J. Mieczkowski, K. Kowalczyk, AMP Paweł Majewski, Szczecin.
- Wójcik P., 2016, *Il Governo a la Chiesa in Polonia di fronte alla diplomazia vaticana (1945–1978)*, San Pietro in Cariano: Gabrielli Editori, Verona.
- Zieliński Z., 1998, *Przemieszczenia ludnościowe ze wschodu na zachód po II wojnie światowej. Próba bilansu historiograficznego* [w:] Z. Zieliński, *Polska dwudziestego wieku. Kościół – naród – mniejszości*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin.
- Zieliński Z., 2003, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom.
- Żaryn J., 1997, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Towarzystwo im. Stanisława ze Skarbimierza, Warszawa.
- Żaryn J., 2003, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Wydawnictwo NERITON, Warszawa.
- Żaryn J., 2006, *Dzieje Konferencji Episkopatu Polski w zarysie (1919–1945–1989–2000)* [w:] *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000*, wstęp i oprac. J. Żaryn, Drukarnia Pallottinum, Poznań.
- Żurek J., 2003, *Baziak Eugeniusz (1890–1962)* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. II, red. J. Myszor przy współudziale J. Żurka, Verbinum, Warszawa.
- Żurek R., 2015, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1948*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Szczecin–Warszawa–Wrocław.

The Episcopate in the face of Polish land integration after World War II. Selected issues from the latest literature and sources

Abstract

The article presents selected issues concerning Polish Primate cardinal August Hlond and cardinal Stefan Wyszyński and other bishops' engagement in the case of emergence and stabilisation of the Polish church administration on the Western and Northern Lands after World War II. It covers the most important stages in the chronology of events related to this topic (1945 – 1951 – 1956 – 1972). The most significant decisions were made in August 1945, when five apostolic administrations were created for the dioceses of Warmia and Gdańsk, Gorzów, Opole Silesia and Lower Silesia. In June 1972, after the Bundestag's ratification of the border agreement between the Polish People's Republic and the Federal Republic of Germany, the temporary nature of the Polish ecclesiastical structures on the so-called Recovered Territories came to an end. In his bull *Episcoporum Poloniae coetus*, Pope Paul VI liquidated apostolic administrations and created four new dioceses (Gorzów, Koszalin-Kołobrzeg, Szczecin-Kamieńsk and Opole). In the twenty-seven-year long process of stabilisation of the Polish ecclesiastical structures, the position of successive Popes and the Holy See was decisive. They were taking into account the views of the German and Polish episcopates and the state of Polish-German relations in the matter of the boundary line approval. The most active among the Polish hierarchy was Bishop Bolesław Kominek (apostolic administrator in Opole, archbishop of Wrocław, and cardinal). The basis of the article's synthetic narrative is the selection of the latest Polish publications on state-church relations in Poland after the Second World War, and source editions. The personal notes of Primate Wyszyński – *Pro memoria*, pastoral letters of the Polish Episcopate, announcements of the Episcopal Conference of Poland, and official statements of bishops, among others, were used.

Key words: Polish Episcopate, Western and Northern Lands, church administration, state-Church relations, Polish People's Republic, Holy See